

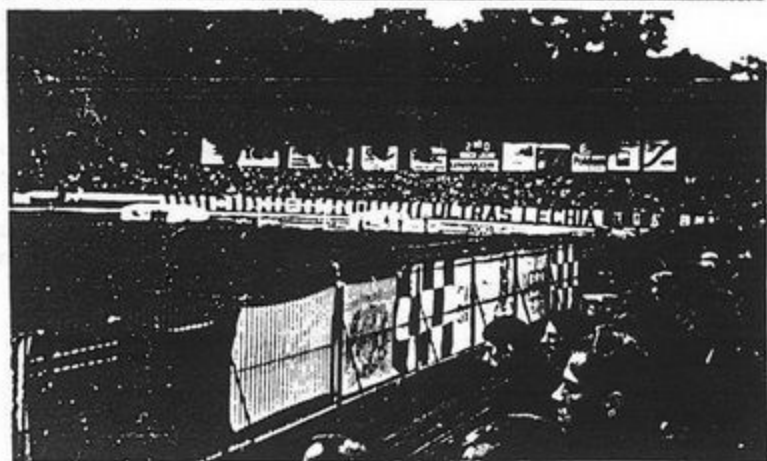
Pismo wszystkich fanatyków Lechii Gdańsk

Fani z Traugutta

Nr. 8/96



Cena 1zł.



LECHIA GDAŃSK-LEGIA WARSZAWA

LECHIA GDAŃSK

-

POLONIA BYTOM

II kolejka spotkań o mistrzostwo
II ligi piłkarskiej.

Lechia.Net

NASZ DZISIEJSZY RYWAŁ: POLONIA BYTOM

BARWY: CZERWONO - NIEBIESKIE

SUKCESY: MISTRZ POLSKI 1954,1962 ; I- VICE MISTRZ 1952,1958,1959,1961

WYNIK OSTATNIEGO SPOTKANIA: 2:1 (LECHIA Z.G.)

MIEJSCE W TABELI: 4

... o kibicach z Bytomia

Cóż, szkoda że od lat wegetują wciąż w II lidze, bo trzeba sobie wprost powiedzieć, iż należy się z nimi liczyć. Fakt, że harysów trzeba nienawidzić, ale nie wolno się oszukiwać. Kiboli Polonii nie jest może zastraszająco dużo, ale to wcale nie znaczy, że są kmiotami. Jeżeli rozchodzi się o wyjazdy to starają się jeździć wszędzie. Nie w 1000 czy 2000 osób, ale jeżdżą. Zresztą dwa lata temu mogliśmy się o tym naocznie przekonać, gdy to harysy zawitali w 30 osób przy Traugutta. Trochę mieli pecha, trafiając na chujową pogodę, lecz cóż...

Na Górnym Śląsku w rywalizacji z ekipami Ruchu, Górnika i GKS-u nie są od nich wogóle gorsi (przynajmniej jeżeli chodzi o dwie ostatnie ekipy). To, że tak pochlebnie wyrażamy się o nich nie oznacza, że mamy się ich bać. Każdy jest do obicia.

Podczas naszej ostatniej wizyty w Bytomiu miały miejsce małe awanturki. Przed meczem, pod kasami oklepali trochę naszych. Natomiast na dworcu w Katowicach (tam nasi mieli przesiadkę) to harysy musieli spierdalać.

Z pewnością będziemy mieli dzisiaj ujrzeć wycieczkę z harysowa. Może tak uprzykrzylibyśmy "czarnym paznokciom" trochę pobyt nad morzem?

NIEDAWNY PUCHAR POLSKI...

Tegoroczny finał Pucharu Polski rozgrywany był w Warszawie przy Konwiktorskiej (stadion Polonii). Finalistami byli: chorzowski Ruch i GKS Bełchatów. Od samych uczestników dowiedzieliśmy się, że Ruchu przybyło ok.2700 (!) szala (pociąg, kilka autokarów, auta), natomiast bełchatowian ok.1000, co też nie jest (jak na nich) złą frekwencją. W drodze do Warszawy Ruch zaatakował dwa autokary z kibolami GKS-u, w odwecie kibole GKS-u po meczu wybili kilka szyb (ponoć) w autokarach Ruchu. Jedną szybę Ruchowi wybiła też Legia.

... I SUPERPUCHAR,

który odbył się nie tak dawno w Wodzisławiu Śl. Na tym meczu kibiców Ruchu zjawilo się ok.1000. Nie zgadniecie jednak jaką ekipą pokazał się Widzew. No, zgadnijcie? Dokładnie mecz ten na żywo oglądało 50 kibiców RTS-u!!! Dla ciekawości dodać można, że nie wywiesili żadnej flagi.

Na pytanie fana Ruchu: "Dlaczego was tak mało?", jeden z Widzewa odpowiedział, że "mecz ten potraktowaliśmy rozrywkowo, a poza tym są przecież igrzyska w Atlancie, no nie." Kurwa mać, cóż za podejście. Bez komentarza.

INAUGURACJA SEZONU, CZYLI WYJAZD DO WAŁBRZYCHA

GÓRNIK WAŁBRZYCH - LECHIA GDAŃSK
27.VII.96

Pierwszy wyjazd przypadł nam do Wałbrzycha. Nie pojechało nas za dużo. Z pewnością znaczącą rolę odgrywają wakacje, ale przecież wszyscy nie powyjeżdżali, no nie? Inna sprawa, także wkurwiająca dotyczy tych, którzy swój wyjazd na Lechię zakończyli ... we Wrocławiu, na meczu Śląska z ŁKS-em. Fakt, że ziomali trzeba wspomagać, ale wybierając pomiędzy możliwością obejrzenia meczu swojej drużyny ... zresztą szkoda słów. Po co tyle o tym pisać, skoro i tak każdy robi swoje. Stąd też nasza "fantastyczna" organizacja. Wracając do samego wyjazdu, do wyboru były dwa pociągi (21:30 i 23:35). 15 osób wybrało się tym pierwszym. Przeważała młodzież, choć było też paru starszych, którzy jednak pod wpływem alkoholu nie byli w stanie rozsądnie myśleć.

Bydgoszcz. Wsiada ok.50 osób z Zawiszy, którzy wybierają się do Legnicy. Spokój trwa do Leszna. Tutaj właśnie Zawisza ma przesiadkę. W pewnym momencie dostrzegamy biegnących w naszą stronę krzyżaków. Wpadają, leją, kroją dwa szale i flagę. Tragedia. We Wrocławiu normalka. Śląsk gości, extra. Od fana Śląska z Częstochowy dowiadujemy się, że 4 zawiszaków będzie przejeżdżało przez Wrocław do Legnicy. (Jechali z Częstochowy ; Zawisza+Raków). Faktycznie są. Odbieramy szal, kroimy pas i kosę. Dostajemy trochę po ryju.

W Wałbrzychu jesteśmy tuż przed 17-stą. Wsiadamy w taksówki i jedziemy na stadion Górnika. Tam dowiadujemy się, że mecz jest na stadionie Zagłębia. W czasie drogi rozdzielamy się. Część jedzie szybciej, część wolniej. Na stadion docieramy więc w dwóch grupach.

Przed kasami Górnik przyhuczał, wskutek czego doszło do awantury. W efekcie tracimy koszulkę i szal, a także jeden szal zdobywamy.

Podróż powrotna minęła bez przygód.

We Wrocławiu napotkaliśmy jeszcze tylko paru klientów z Motoru i ŁKS-u. Spokój.

Niebawem Konin

Za tydzień kolejny wyjazd. Tym razem do Konina. Ostatnim razem na Górniku stawilo się 16 Lechistów. Tyle też wystarczyło, aby pogonić miejscową hołotę. Jednak nic nie stoi na przeszkodzie, żeby teraz pojechać większą ekipą, no nie?

Proponowane połączenie: 7:26 posp. z Gdańska Gł. 9:12 w Bydgoszczy, przesiadka na osobowy do Kutna. W Kutnie jesteśmy o godz.12:50 i przesiadamy się na ekspres do Konina. W Koninie jesteśmy o godz.13:43.

Jednak pamiętajcie, że to jest tylko połączenie proponowane przez nas. Podróż może ulec zmianie.

Weź szal i flagę, namów kumpla i heja na wyjazd!

"NASI" ANTYDZIAŁACZE

-

"NASZYMI" ZŁODZIEJAMI

Rzeczywistość panująca w naszym klubie można wyrazić używając jednego określenia - burdel na kółkach. Niestety, tak na dzień dzisiejszy przedstawia się sprawa teraźniejszości w LECHII. Krew zalewa (nie od dziś zresztą), gdy widzi się jak jeden przestępca (czyt. złodziej) z drugim bezkarnie niszczą to, co przed laty stanowiło potęgę. Mówiąc krótko, nieustającą chęcią wzbogacenia własnej dupy obracają nasz kochany klub w ... (odpukać). Pod koniec ubiegłego sezonu paroma akcjami ukazaliśmy swe niezadowolenie z rządzących w klubie. Dzięki temu posypały się obietnice o dymisjach. No właśnie, tylko obietnice, bo na czym wszystko utknęło dokładnie wiemy. Po prostu, w żywe oczy zrobili nas w chuja. Jak kradli, tak kradną nadal. Z drużyny odeszli kolejni gdańszczanie, a po nich szykują się następni. Wniosek jeden - wypierdolić antydziałaczy. Z tym zgodzi się każdy. Kto moczył (i macza) palce w dołowaniu naszego klubu, wiemy. Więc panowie pociągnijmy to, czemu początek nadał nam na finiszu minionego sezonu. Uprzykrzyczymy pieprzonym złodziejom życie do tego stopnia, ażeby sami postanowili w końcu odejść, tym samym tworząc szanse na stworzenie normalności w LECHII, innymi. Na dzień dobry zorganizujemy transparenty wyrażające naszą bezaprobatę dla obecnego zarządu i dekorujemy nimi płoty stadionu podczas spotkań ligowych. Pokażmy także tym antydziałaczom co o nich sądzimy, wykrzykując na każdym meczu opinie (delikatnie ujmując) na temat ich okradania naszego klubu.

PAMIĘTAJCIE TEŻ O TYM,

aby pomóc naszym piłkarzom dopingiem. Piłkarze, którzy obecnie tworzą kadrę LECHII są młodzi, w większości mający okazję pierwszy raz pograć w II lidze, a więc nasz doping, który przecież możemy stworzyć, na pewno będzie im bardzo przydatny w zdobywaniu punktów. W związku z tym mały apel: Kibicu, pamiętaj o nieoszczędzaniu gardła. Pokaż, że zależy tobie na LECHII. Krzycz, skacz, klaszcz. Po prostu baw się, tym samym pomagając piłkarzom. Pamiętasz, gdy śpewałeś: "Czy wygrasz, czy nie..."

Jeżeli będziesz miał czas, napisz na murze:

KOCHAM CIĘ LECHIO !

JESZCZE JEDNO

Myślimy nad przeprowadzeniem małego sondażu wśród was, celem utworzenia pierwszej dziesiątki, a później piątki polskiej Ligi Chuliganów. O szczegółach dowiedziecie się w następnym numerze "FANÓW..."
Dodamy tylko, że przy ewentualnym klasyfikowaniu, należy brać pod uwagę wyczyny poszczególnych ekip wyłącznie z ubiegłego sezonu, OK?
Liczymy na wasz liczny udział w tej zabawie.